

# KaeN, Idź Na Całość

Kiedyś bolało, teraz pierdole opinie  
Idę na całość, nie raz niewole w sobie sadystę  
wykonam slalom, nalot, dialog to mój występ  
tak mnie zbudowano zamykano w Guantanamo fetyszystę.  
Halo, dzień dobry wita rezydent  
do mnie na salon, suki się walą - no to idę !  
Witam panią, piękna mini to bogini,  
kutas mi stanął, z dupy na japę chce finisz.  
Chce mieć Cienie na noc, zabierz mnie do swej krainy  
chce cię pieprzyć, chce cię pieprzyć, pieprzyć !  
Chce mieć ciebie całą, nagrywać jak to robimy  
kocham dreszczyk, kocham dreszczyk, dreszczyk.  
Niegrzeczna z ciebie suka, wykonuj każdą komendę  
zajmij się moim popędem, daj znać a przybędę  
fiut jest tym narzędziem, co rozkosz ci przyniesie  
pytam czy dobrze ssie się, to tak na marginesie.

Gdy psychicznie nie masz już sił,  
nie masz już sił,  
nie masz już sił,  
Idź na całość wykrzesaj iskre,  
moc w tobie tkwi,  
moc w tobie tkwi,  
moc w tobie tkwi  
Gdyby nawet cały świat,  
z tobą walczył,  
z tobą walczył,  
z tobą walczył,  
Idź na całość pokonaj strach,  
bądź twardy,  
bądź twardy,  
bądź twardy.

Nie patrz się w tył pył po sobie tylko pozostaw,  
pomimo, że ktoś bił, kpił nie możesz się poddać,  
obudził się świr, bezlitosna głodna postać,  
przemierzył setki mil, by zgotować wrogom koszmar.  
Wczoraj nie ma znaczenia, jutro za daleka przyszłość,  
komora ciemna cela, bo dla władz jestem bandytą.  
Zmora w stanie uśpiania budzi się by przejść Rubikon,  
pora jest doskonała by przejąć lidera trykot,  
tylko śmierć może mnie zatrzymać, wykluczyć z rajdu  
czas na gre, poczuj gniew fanatyka tego rapu  
wgniata w fotel ciebie to liryczny parkour  
jebiesz (drułem?) , nie wiem, nie dotykam szlauchów.  
Diabelskie wersety od opętanego klechy,  
jaki żal za grzechy dawaj kokę, dawaj kobiety!  
cielesne uciechy, pieść ją, nieprzytomna leży,  
ostra jazda bez trzymanki wciskamy gaz do dechy.

Refren.

Techniczny jak samuraj, specyficzny jak wichura  
katastroficzny rytuał uliczny syn się tuła,  
wybitny jak cała spółka, demoniczny, czarna dziura,  
sadystyczny nie znieczula błękitny nad nami pułap.  
Doskonale sztukę, bo umiem tylko rapować,  
słowo działam jak komputer, lepiej go nie prowokować  
głowo teraz to mam tupet zaczynam demolować  
pogrom tych co w dupie z fiutem już czas żeby konać  
Cioto ile grzybów jest po deszczu,  
tylu raperów na wejściu, pozerów, leszczu buty poleruj  
manifestuj lub nic nie rób, stestuj siłę gejzeru  
fejków - do karceru, mimo przeszkód do celu.

fofofofofofofofofofofa, gafa,  
kolejny raper w ustach chuja ma  
Połowa mego życia to te pieprzone litery,  
więc odpierdol się od tego, albo powycinam nery.

Refren.

Chłopaku głowa do góry,  
a ty dziewczynko rób to co najlepiej potrafisz,  
czyli ssij goooooo !